

EXPRES ZAGŁĘBIA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetry przed tekstem 50 groszy, w tekście 35 groszy, za tekstem 15 groszy. Drobne ogłoszenia po 5-10 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł.

Wydawca: Helena Monsiorska.

Redaktor: Wiktor Monsiorski.

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 1.50.**

Adres redakcji i administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 8.
Telefon redakcji i administracji: 4-97, telefon mieszk. redaktora: 6-92, telefon drukarni: 84 Będzin.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić P. T. Odbiorców, że z dn. 15 grudnia ub. r. powierzyliśmy

f-mie MAURYCY REINER
Hurtowy Skład Apteczny w Sosnowcu
wyłączne przedstawicielstwo naszej rafinerji
na ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE.

Prosimy przeto o łaskawe zwracanie się z wszelkimi zapytaniami i zleceniami do wyżej wspomnianej firmy.

Z poważaniem

M. FINK i S-ka, Sp. Akc. dla Przemysłu Naftowego
w LIGOCIE - KATOWICACH.



Uznanie dla „Expresu Zagłębia”.

Zarząd bloku związków pracowników komunikacji zaleca członkom nasze pismo.

W ubiegłą niedzielę spotkała nas przyjemna niespodzianka. Oto dowiedzieliśmy się, że Sz. Zarząd bloku związków pracowników komunikacji na Zagłębie Dąbrowskie na posiedzeniu w d. 28 b. m. wydał komunikat, polecający swym członkom abonowanie i popieranie „Expresu Zagłębia”, ze względu na stanowisko, jakie pismo to zajęło w stosunku do bloku. Komunikat powyższy można odczytać na wszystkich stacjach kolejowych w Zagłębiu w miejscach, przeznaczonych na tego rodzaju wezwania. Dziękując serdecznie Za-

rządowi bloku za uznanie i poparcie, nadmienić musimy, że takie same stanowisko w stosunku do „Expresu Zagłębia” zajął polski związek pracowników handlowych i przemysłowych, liczący 10 tys. członków, polecając im gorąco abonowanie naszego pisma, jako szczerze broniącego interesów ludzi pracy.

To uznanie dwóch najpotężniejszych i najliczniejszych instytucji zawodowych będzie dla redakcji „Expresu Zagłębia” bodźcem do dalszej wyteżonej pracy na polu walki z wyzyskiem.

Wielka haussa na akcje.

WARSZAWA, 31.1. (AW). Pod wpływem wiadomości o wyjeździe polskiej delegacji do Ameryki w sprawie pożyczki dla Polski, rozpoczęła się na giełdzie warszawskiej nietowarowana przez szereg lat haussa na akcje. Wiele akcji z Bankiem Polskim na czele prze-

szło swoją wartość nominalną. Za Bank Polski płacono 106 zł. Mnóstwo czarnych giełdźiarzy zbankrutowało. W transakcjach na połowę lutego płacone są za akcje fantastyczne ceny. Dolar spadł poniżej notowań oficjalnych. Oczekuje się dalszego spadku dolara.

Posiedzenie sądu marszałkowskiego w sprawie posła Wojewódzkiego.

WARSZAWA, 31.1. (wł.). O godz. 7 wieczorem rozpoczęło się w sejmie posiedzenie sądu marszałkowskiego w spr-

wie afery posła Wojewódzkiego. Sąd prawdopodobnie jeszcze dzisiaj przystąpi do przesłuchiwania świadków.

Powołanie Rady Samorządowej.

WARSZAWA, 31.1 (wł.) Minister spraw wewnętrznych przedstawił na Radzie ministrów projekt rozporządzenia w sprawie powołania Rady Samorządowej. Rada Samorządowa

ma być instytucją opiniodawczą we wszystkich sprawach związanych z ustawodawstwem samorządowym na wzór istniejącej już rady spożywców.

Nieustępliwość Niemiec w sprawie twierdz wschodnich.

PARYZ, 31.1 (AW) Wczoraj pod przewodnictwem marszałka Focha odbyło się dwugodzinne posiedzenie międzyaljanckiego komitetu wojskowego z delegatami niemieckimi von Pawelsem i Foersterem. Rokowania prowadzone by-

ły nad sprawą zniesienia twierdz niemieckich na wschodzie. Stanowisko delegatów niemieckich ujawniło dalszą nieustępliwość Niemiec wobec czego rokowania zostały odroczone do jutra przed południem.

Nowe wojska angielskie do Chin.

PEKIN, 31.1. (AW) Według informacji wychodzącej tutaj prasy angielskiej w ciągu paru dni najbliższych przybędą na Żółte

Morze dalsze dwie eskadry floty angielskiej wiozące z sobą 20 transportów wojska o sile ogólnej 90 tys. ludzi.

Odjazd posła Czechosłowacji.

WARSZAWA, 31.1 (wł.) Dzisiaj popołudniu opuścił Warszawę dotychczasowy poseł Czechosłowacki w Polsce dr. Flieden. Na dworcu żegnając odjeżdżającego posła zgromadzili się przedstawiciele ministrów spraw zagranicznych i korpusu dyplomatycznego.

Prośba rodzin uwięzionych posłów odrzucona.

WILNO, 31.1 (AW) Rodziny aresztowanych posłów białoruskich zwróciły się do prokuratora z prośbą o zezwolenie na widzenie się z aresztowanymi. Władze prokuratorskie odmówiły tej prośbie ze względu na toczące się śledztwo.

Rozwój epidemii grypy.

GENEWA, 31.1. (AW). Komisja zdrowia Ligi Narodów ogłosiła sprawozdanie z rozwoju epidemii grypy. W sprawozdaniu tem podkreślono, iż grypa ma przebieg słaby we Francji, Niemczech, Czechosłowacji i Polsce. Niema grypy w Rosji, Rumunii, Turcji i Palestynie, natomiast bardzo ciężki przebieg wykazuje w Chinach i Japonii. W Tokio w jednym dniu zmarło na grype 142 osoby.

Katastrofa kolejowa.

NOWY JORK, 31.1. (A.W.) W pobliżu miasta na skutek mgły zderzyły się 2 pociągi, w teście samej też niemal chwili na spiętrzone wagony wjechał z ukosa 3 pociąg/rozbijając kilka swoich wagonów. W wyniku katastrof 32 osoby zabite, 17 ranne.

Jeszcze raz w tej samej sprawie.

Likwidacja białoruskiej hromady nastąpiła nie jako akt ucisku mniejszości białoruskiej w Polsce, lecz jako konieczne represje, zastosowane przez rząd wobec organizacji, która dopuściła się zdrady stanu.

Aresztowania i rewizje potwierdziły w całej pełni te podejrzenia rządu. Nie można tedy podnosić zastrzeżeń, co do celowości i słuszności zastosowanych represyj, przeciwnie należy uważać za zasługę obecnego rządu, iż nie oglądał się na wrażenia, jakie jego zarządzenie czyni w kraju, lecz z całą stanowczością przystąpił do rozbicia niebezpiecznej antypaństwowej organizacji.

Lecz myliłby się ten, kto by przypuszczał, że wystarczy zastosować ostre represje polityczne, aby zapewnić spokój i bezpieczeństwo na Kresach. Więzienie nie jest właściwą szkołą obywatelską, a konieczność masowego stosowania go jest wskaźnikiem, iż jest w społeczeństwie podany grunt dla przestępczości. W całej sprawie białoruskiej hromady nie to jest niepokojące, iż uprawiała ona agitację wywrotową, lecz to, że organizacja taka powstała i znajdowała posłuch. Z faktu tego wyciągamy smutny wniosek, że widocznie do dziś są na Kresach takie warunki, które sprzyjają rozwojowi antypaństwowych tendencji.

Białoruska hromada, jakkolwiek uprawiała agitację wywrotową i pozostawała w porozumieniu z komunistami, nie była jednak grupą komunistyczną w tem znaczeniu, jak jest nią rosyjska lub polska partja komunistyczna lub partja komunistyczna zachodniej Białorusi. Innymi słowy przewrót komunistyczny nie był dla białoruskiej hromady celem politycznej działalności, lecz środkiem do wyzwolenia narodowego. Pamiętamy jeszcze te czasy, kiedy to obecni kierownicy hromady w porozumieniu z rządem polskim rozwijali akcję narodową białoruską, przeciwstawiając się ruchowi komunistycznemu, idącemu z Moskwy. Prawda, ludzie ci byli zawsze wyznawcami haseł radykalnych ze względu na społeczną i gospodarczą strukturę na-

rodu białoruskiego, lecz komunistami nie byli. Myślą przewodnią i bodźcem w ich politycznej działalności były wyłącznie narodowe dążenia białoruskie, a związania ich szukali swego czasu w oparciu o Polskę.

Zasadnicza zmiana w stosunkowaniu tych ludzi do komunizmu i Rosji sowieckiej nastąpiło dopiero wówczas, gdy bolszewicy poczęli tworzyć w Mińsku pierwociny państwowości białoruskiej i uczynili zeń narodowy białoruski Piemont. Polska natomiast w ciągu siedmiu lat swego istnienia nie zrobiła nic, by aspiracje białoruskie choć w części zaspokoić. Nie zdobyła się nawet na program w tej sprawie. Z tych to powodów dzisiejsi przywódcy białoruskiej hromady przechodzili stopniowo do obozu sowieckiego, wdając po tamtej stronie możliwość ograniczonego wprowadzenia, lecz trwałego realizowania swych narodowych dążeń. Prorosyjska orientacja ich wyrosła więc, nie jako rezultat pozytywnego rozumowania, lecz w wyniku rozczarowania do Polski.

To samo powiedzieć należy i o masach białoruskich. Ich dzisiejszy stosunek do Polski to przede wszystkim skutek zwątpienia w to, aby ich dążenia i potrzeby były zrealizowane przez Polskę. Niewątpliwie, pewne znaczenie dla ich sympatii posiada kulturalna wspólność, zaszczerpiona im w ciągu XIX stulecia przez zaborców rosyjskich. Lecz nie należy tego bynajmniej wyolbrzymiać, wieś białoruska posiada bowiem dostatecznie silną świadomość swej kulturalnej samoistności.

Dzisiejsze aresztowania i represje nie usuną bynajmniej źródeł istniejącego zła. Są one słuszną i konieczną reakcją państwa za zdradę jakiej dopuściła się białoruska hromada wobec Rzeczypospolitej, są rozbięciem niebezpiecznej dla całości państwa organizacji. Lecz nie mogą one wyczerpywać stosunku rządu do sprawy białoruskiej.

Dziś bardziej niż kiedykolwiek konieczna jest także działalność pozytywna rządu, inaczej represje miną się z celem.

A. S.

Dodatek mieszkaniowy dla pracowników państwowych.

Zabiegi delegacji związków w ministerjum skarbu.

Olbrzymia większość pracowników państwowych mieszka w mieście. Obowiązująca od dłuższego czasu znowelizowana ustawa o ochronie lokatorów, pozwała co kwartał podnosić czynsz mieszkaniowy. Rada ministrów, na podstawie ustawy z dnia 9.10.23. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska, wydała zarządzenie, na mocy którego wypłacano pracownikom państwowym t. zw. dodatek mieszkaniowy, wyrównujący zwyczajki opłat za komorne.

Min. Zdziechowski w styczniu 1926 r. wstrzymał wzrost dodatku, nie wstrzymując jednak wzrostu czynszu, co spowodowało, że pracownicy byli zmuszeni każdą zwyczajkę opłacać ze swojej pensji, uszczuplonej przez ustawę sanacyjną z dn. 22 grudnia 1925.

Rząd obecny taki stan utrzymuje w dalszym ciągu: zezwala na wzrost ko-

mornego, ale nie uruchamia dodatku mieszkaniowego.

Większość pracowników państwowych zajmuje skromne lokale dwupokojowe, za które czynsz w styczniu ub. roku wynosił przeciętnie 40—45 zł., dziś czynsz ten wzrósł do 55-60 zł., a cała ta suma opłacana jest z niskich uposażeń pracowniczych.

I p. Zdziechowski i p. Czechowicz w rozmowach oficjalnych z delegacjami pracowników państwowych uważali unieruchomienie dodatku za krzywdę i obiecali w najkrótszym czasie znaleźć środki na pokrycie wzrostu owego dodatku.

Obecnie delegacja, którą ma p. minister skarbu przyjąć w bież. tygodniu, podejmie tę sprawę ponownie i spodziewać się należy, że p. minister, który na wiele innych wydatków znalazł pokrycie, znajdzie je i na ten dodatek.

Dyrektorowie „Nuzy“ oddani wreszcie pod sąd. Sędziego wydeleguje min. sprawiedliwości.

Prokuratura przy lwowskim sądzie okręgowym postawiła onegdaj wniosek o wytoczenie śledztwa karnego przeciwko b. dyrektorom „Nuzy“ za skandaliczną gospodarkę i machinacje, które doprowadziły nietylko do likwidacji „Nuzy“, lecz do jej bankructwa z olbrzymimi długami.

Śledztwo zostało narazie powierzono sędziemu Kosikowskiemu. Ponieważ sąd pragnie uniknąć zarzutu stronniczości, ze względu na to, że prawie wszyscy sędziowie byli członkami „Nuzy“, prezydium sądu zwróciło się do min. sprawiedliwości o delegowanie innego sędziego z poza Małopolski. Krok ten został przyjęty z wielkim uznaniem.

Dochodzenia karne mają być rozciągnięte także na członków rady nadzorczej „Nuzy“, których obowiązkiem była kontrola dyrekcji.

Wśród b. członków „Nuzy“ panuje wielkie wzburzenie z powodu wiadomości, że zarządca masy upadłościowej dr. Korytko, policzył sobie, jako koszt konkursowe 168.000 złotych!

W sprawie tej komitet samobrony b. członków opublikował komunikat, w którym stwierdza, że koszty te są zbyt wygórowane i zapowiada, że wystąpi o ich zmniejszenie. Koszty te obciążyłyby oczywiście b. członków „Nuzy“.

Kandydat Polski górą.

Minister Sokal wszedł w skład instytutu naukowej organizacji pracy. Kandydatura Niemca upadła.

GENEWA. 31.1 Poszczególne grupy rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy wybrały swych delegatów do instytutu naukowej organizacji pracy. Z grupy

rządowej został wybrany przedstawiciel Polski — min. Sokal, wbrew kontrkandydaturze, wysuniętej przez delegata niemieckiego.

Demonstracje komunistyczne w Warszawie

Dotkliwie rażeni ostatnią energiczną akcją władz bezpieczeństwa, niweczą niemal gotowe już do zrealizowania ich zamiary komuniści oraz ich poplecznicy nie ustają w dalszej agitacji, mającej na celu obniżyć powagę klasę.

Jednym z ogniw akcji komunistycznej miała być również i niedzielna impreza, zakrojona na nieco większą skalę. Około godz. 10 rano miał

się odbyć na placu Kazimierza Wielkiego wielki wiec komunistyczny w związku z ostatnimi aresztowaniami zwolenników i członków tej partji.

Zawczasu dobrze poinformowana o wszystkim policja nie dopuściła jednak do zebrań się wiecowników i rozpedziła zaczynające się dopiero gromadzić grupki osób, składające się przeważnie z wyrostków. Komuniści, widząc, że z po-

wodu stanowczej postawy policji wiecu nie odbęda, zorganizowali tłumną secesję na plac Nędzy. Tu również policja nie dopuściła do rozpoczęcia wiecu.

Wówczas menerzy komunistyczni postanowili zaaranżować pochod przez Warszawę. Około godz. 12 w poł. wznosząc antypaństwowe okrzyki udali się w ul. Dziką i doszedłszy do ul. Gęsiej rozwinęli transparent z wywrotowymi hasłami. W tej samej chwili przechodził tamtędy przewodnik policji Nowicki z 4 komisarjatu. Widząc to rzucił się w tłum usiłując rozwinąć transparent odebrać.

Wtedy zakotłowało się w tłumie. Kilkadziesiąt lasek wzniosło się nad policjantem. Rozpoczęła się nierówna bójka, w trakcie której padło kilka strzałów browningowych, nie raniąc na szczęście nikogo.

Przod. Nowicki jednak został dotkliwie pobity.

Tłum pociągnął dalej i zdołał dostać się drogą okrężną na Plac Muranowski.

Tu oczekiwały go już wezwane tymczasem na miejsce zajęte oddziały konnej policji oraz szkoły policyjnej, które w kilka chwil tłum rozproszyły, aresztując kilkunastu najoporniejszych.

Wszystkich aresztowanych przekazano policji politycznej.

Delegacja ziem zachodnich u wicepremiera Bartla.

Stowarzyszenie kupców polskich w Sosnowcu nadesłało nam komunikat, który w streszczeniu podajemy poniżej:

W piątek przyjął wicepremier Bartel delegację posłów ziem zachodniej oraz przedstawicieli zrzeszeń gospodarczych. Przedstawicielstwu zrzeszeń gospodarczych przewodniczył poseł Wartalski, dyrektor naczelnej rady zrzeszeń kupiectwa polskiego.

Delegacja poruszyła wobec wicepremiera Bartla dwie palące kwestje a mianowicie: Sprawę odbierania koncesji na sprzedaż wyrobów monopolowych tytoń, spirytus, sól i t.p. oraz sprawę ustawy stemplowej.

Po konferencji i dyskusji posłowie domagali się:

1) W sprawie rewizji koncesji: natychmiastowego zaprzestania dręczącego kupiectwo odbierania warsztatów pracy, a natomiast takiego uposażenia ogółu inwalidów, aby nie jednostki, lecz wszyscy inwalidzi odnieśli równomierną korzyść, która powinna być im zapewniona nie kosztem tylko pewnych działów handlu, ale na podstawie świadczeń całego społeczeństwa.

2) W sprawie ustawy stemplowej: wstrzymania w myśl wniosku ogłoszonego w sejmie wejścia w życie na terenie byłej dzielnicy Pruskiej Dz. XII b. ustawy do dn. 31 grudnia 1927 r. oraz odpowiedniej nowelizacji tej sprawy.

Pan wicepremier Bartel oświadczył, że oddział w rządzie w sensie życzliwym dla zgłoszonych dezyderatów.

Orkiestrę

w mniejszym lub większym komplecie, łącznie z jazzbandem na bale, wieczorki, rauty i t. p. należy zamawiać wcześniej u kapelmistrza Dymowskiego, Sosnowiec, Piłsudskiego 38, a od godz. 6 wieczorem w kinie „Oaza“.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

TEATR ART. LIT.

„PAWIE OKO”

SOSNOWIEC

ul. Kościelna № 5.

Ostatnie dwa dni! Wtorek 1-go i środa 2-go lutego r. b.
wielka rewja w 3 częściach**WIĘCEJ GAZU!**

Całkowity program premjery!

Udział całego zespołu z J. OLENIECKĄ
i M. JASTRZĘBSKIM na czele.Codziennie dwa przedstawienia: o 7.15 i 9.15, w niedziele
i święta o 5.15, 7.15 i 9.15.

Bilety w cenie od 80 gr.—4 zł. w eukierni „Bagatela”.

Dąbrowa—Kometa

czwartek 3 lutego o 8.30

Więcej gazu!

Saturn—Klub

czwartek 10 lutego o 8.15

Do góry nogami!

KINO

„OAZA”

Sosnowiec.

Od 31-go stycznia do 6-go lutego r. b. włącznie

tylko poniedziałek, wtorek, środa 1-sza seria, czwartek, piątek, sobota i niedziela II-a seria

Przygody w nocnym Expresie

w wykonaniu HARRY PIELLA. :: :: Walka o życie i piękno kobiety.

KINO

„Sfinks”

Sosnowiec.

Od piątku 28-go stycznia r. b. i dni następne

Królowa puszczy

dramat w 12 aktach.

W roli głównej VERA BOLLY i 4-letni NELLY FRANZ.

Kino-teatr

„Udziałowy”

Sosnowiec.

Od poniedziałku 31 stycznia do piątku 4 lutego włącznie

Wesoła wdówka

przepiękny dramat w 10-ciu aktach.

W rolach głównych: MAE MURRAY i JOHN GILBERT.

KINO

„CORSO”

BĘDZIN.

Od wtorku 1-go do czwartku 3-go lutego r. b.

Stolica grzechu i pokusy

(GRZECHY PARYŻA)

W roli głównej gwiazda Paryża DOLLY DAVIS.

Tajemnicza zbrodnia w kopalni.

Zamaskowani bandyci zastrzelił nadgórnika.

Na kopalni Richthofen w Giszowcu na G. Śląsku spełniona została ubiegłej niedzieli tajemnicza zbrodnia.

Około godz. 1-ej zauważono na dole dwóch zamaskowanych osobników, uzbrojonych w rewolwery. Ponieważ nikt nie widział ich, by zjeżdżali na dół windą, przeto domyśleć się należy, iż dostali się tam pod drabinami.

Sześciu górników, spotkawszy zamaskowanych ludzi, chciało ich wylegitymować. Na zapytanie jednak, kto oni są i czego szukają, nieznajomi wymierzili rewolwery i sterroryzowali górników, zamknęli ich w dwóch komórkach.

Zaalarmowany hałasem nadgórnika Paweł Wojciechowski z Janowa zastąpił tajemniczym gościom drogę.

Rozległy się krzyki, huknęły strzały i wkrótce wszystko ucichło.

Tymczasem zamknięci górnicy zdołali się wydobyć z komórek i, dostawszy się do telefonu, zaalarmowali straż kopalnianą.

Zarządzono obławę. Widziano, co prawda, latarki elektryczne uciekających, ale wielka rozległość ganków tego najstarszego na Śląsku szybu nie pozwoliła ująć morderców.

Tak, morderców, gdyż na głębokości 450 metrów znaleziono przeszyte kulami zwłoki ś. p. P. Wocichowskiego.

Pościg trwa dalej.

Jaki cel mieli zbrodniarze, zjeżdżając do kopalni, wyjaśni się dopiero po ich ujęciu.

Kronika.

KALENDARZYK.

Luty	Dziś Ignacego
1	Jutro Oczyszcz. NMP
Wtorek	Wschód słońca 7.19.
	Zachód „ 4.22.

Z teatru.

„Pawie Oko”.

Dzisiaj o 7.15, i 9.15 i jutro o 5.15, 7.15 i 9.15 ostatnie przedstawienia rewji „Więcej gazu”. Udział całego zespołu z Oleniecką, Jastrzębskim na czele. Całkowity program premjery.

Do czytelników „Expresu Zagłębia”.

Czytelnicy! Pismo nasze rozchodzi się już w tysiącach egzemplarzy. Niema w Sosnowcu domu, w którymby choć jeden z lokatorów nie miał naszego pisma. Wiedźcież tedy, że obowiązkiem waszym jest ogłaszać się tylko w „Expresie”.

Był pisma dziś jest już ustalony. Chodzi nam o to jednak, by przy tej samej cenie ulepszyć pismo, dać dodatki w święta i wydawać numery w dni poświęczone.

Niechże każdy z naszych przyjaciół namówi tylko jednego znajomego do zaabonowania „Expresu Zagłębia” i niech wszyscy korzystają z działu ogłoszeń w „Expresie”, a wówczas pismo nasze, nie obliczone na zyski, wysunie się na czoło prasy prowincjonalnej.

Zasługa, a nie stanowisko. Władze centralne w okólniku, rozesłanym w tych dniach do urzędów, zwracają uwagę, iż wśród dotychczasowych kandydatów, podawanych do odznaczeń, przeważają w znacznej mierze ogólnie znane jednostki.

Uważając to za zupełnie naturalny objaw, władze centralne podkreślają jednakowoż, że należy wynagrodzić również mniej znanych, ale nieraz bardzo zasłużonych dla pewnej miejscowości, okolicy, lub powiatu obywateli.

Z tego względu władze centralne zwracają uwagę, że nie stanowisko społeczne, lecz wielkość poniesionych zasług ma decydować, odtąd do podawania obywateli do odznaczeń.

Podatek od ładunków. Min. komunikacji poleciło dyrekcjom kolejowym, aby na pobór miejskiego podatku od ładunków zażądały od magistratów wynagrodzenia w wysokości 10 proc. pobranego podatku. Żądanie powyższe sprzeczne jest z art. 43 ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, która wysokość takiego wynagrodzenia ustala na 2 proc.

W sprawie powyższej zarządy związków komunalnych wystąpiły do min. spraw wewnętrznych o ingerencję, celem należytego jej uregulowania.

Przywrócenie koncesyj wszystkim pozbawionym ich w r. 1926. Izby skarbowe otrzymały okólnik min. skarbu w sprawie przywrócenia koncesyj tym koncesjonariuszom, którym ryczałtowo zostały one odebrane w r. 1926. W ten sposób zamierzają czynnikami miarodajne ulżyć doli tych, którzy nagłe pozbawieni zostali źródła zarobkowania. Jednocześnie przystąpią władze skarbowe do szacowania majątków właścicieli koncesji. W myśl odnośnego rozporządzenia min. skarbu w tej sprawie — nie będą mogły być odbierane koncesjonariuszom, których majątek nie przekracza 10 tysięcy złotych.

Przejazd ministrów przez Sosnowiec. W niedzielę o g. 7.35 rano przejeżdżali przez Sosnowiec w drodze do Katowic: wicepremier Bartel i min. przemysłu i handlu Kwiatkowski.

Ministrów podczas postoju pociągu powitali na dworcu przedstawiciele władz, poczem obaj dygnitarze udali się do Katowic, gdzie odbyli konferencję z przedstawicielami przemysłu i przyjęli delegację związków i stowarzyszeń.

Wyodrębnienie Sosnowca. Jedno z pism sosnowieckich zamieściło telegram własny z Warszawy o wszczęciu przez zarząd m. Sosnowca starań o wyodrębnienie miasta z województwa. O ile wiemy, kroki w celu uniezależnienia Sosnowca od władz wojewódzkich podjęte były przez obecny zarząd miasta natychmiast po wyborach w r. 1925, Sosnowiec bowiem, liczący przeszło 100 tys. ludności, ma pełne do tego prawo. Obecnie, jak się informujemy, żadnych nowych starań w tym względzie nie robiono, depesza więc, o której mowa, jest spóźniona blisko o 2 lata.

Odczyt piosła Stańczyka w teatrze miejskim w Sosnowcu w d. 30 b. m. o godz. 11 przed południem ściągnął b. wielu robotników, ciekawych przebiegu i przyczyn strajku górników angielskich. Prelegenta gorąco oklaskiwano.

Skazanie komunisty na półtora roku więzienia.

W ub. piątek sąd okręgowy piotrkowski na kadencji w Częstochowie rozpatrzył sprawę 22 letniego Mojżesza Prawera, oskarżonego o należenie do związku młodzieży komunistycznej między Częstochową a Będzinem i trudnił się kolportażem odezw i proklamacji antypaństwowych.

Zbadani świadkowie potwierdzili brzmienie aktu oskarżenia.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Prażmowskiego skazał kolportera bibuły komunistycznej na 1 i pół roku więzienia.

Z życia rzemieślnicze go. W d. 30 b. m. odbyło się w Sosnowcu zebranie członków cechu rymarzy i piekarzy przy ul. Sienkiewicza 8. Oba cechy zatwierdziły swoje sprawozdania i uchwały budżet na rok bieżący. Rymarze wyzwolili 1 czeladnika, a jedne wyzwoliny odłożyli. Piekarze przyjęli w poczet majstrów 2 czeladników, wyzwolili 1 czeladnika, a wyzwolenie drugiego odłożono.

Choroby zakaźne w Sosnowcu. W trzecim tygodniu stycznia w Sosnowcu zachorowała na dur brzuszny 1 osoba, na płonicę 10 osób, na gruźlicę zach. 10, zmarło 3 osoby, na jaglicę zachorowała 1 osoba, na szkarlatynę zmarła 1. Mieszkań odkażono 7.

Bal tow. artystyczno-literackiego. W nadchodzącą sobotę, d. 5 b. m. w sali teatru miejskiego w Sosnowcu odbędzie się bal, urządzony staraniem tow. literacko-artystycznego. Początek o godz. 9 wieczorem; stroje wizytowe.

Śmiertelny wypadek z bronią. W dn. 27 b. m. pomocnik zawiadowcy stacji Poraj, Jan Jureńczyk, lat 37, zauważył siedzącą na drzewie wronę, porwał za rewolwer, aby ją zastrzelić. Rewolwer zaciął się i nie wystrzelił, nabój pozostał w lufie. Jureńczyk, chcąc go wydostać, obrócił rewolwer lufą do siebie. Rozległ się strzał i Jureńczyk padł postrzelony kulą w brzuch. Odwieziony do szpitala N. M. Panny, zmarł w dniu 28 o g. 12-ej w nocy.

Wiec polityczny w Dąbrowie. W niedzielę ubiegłą odbył się w Dąbrowie wiec, zorganizowany przez Z. L. N. w sprawie kurjara pomorskiego. „Kurjer Zachodni” w sprawozdaniu z wiecu pisze, że „rząd obecny nie ujawnia żadnych stanowczych posunięć w kierunku zabezpieczenia kraju przed groźnym niebezpieczeństwem, zbliżającym się w szybkim tempie”.

Pozwolimy sobie przypomnieć komu należy, iż rząd właśnie ujawniał w tym kierunku stanowcze posunięcia, ale właśnie ktoś zmniejszył budżet ministerjum spraw wojskowych.

Językiem, choćby nawet bardzo wygadany, granic naszych nie obronimy. Jeżeli się wie, że istnieje niebezpieczeństwo ze strony Niemców, to trzeba przygotować się do jego odparcia nie wiecami, lecz czynem. I budżetu wojskowego nie obcinać.

„Pawie Oko” wystąpi: w Dąbrowie w czwartek o 8.15 w Komecie z rewją „Więcej gazu!”

w Saturnie w przyszły czwartek o 8.15 w Klubie z rewją „Do góry nogami!”

Kino „Momus” w Pogoni wyświetla: II-gą serję „Golgoty Uczciwej Kobiety” p. t. „Ten, którego biją po twarzy”. 299

Sprawa elektryczności w Będzinie.

Samorząd nie powinien być parodią.

Miasta nasze posiadają niby samorząd, faktycznie jednak o wszelkich najważniejszych sprawach decyduje albo urzędnik województwa, nie mający często pojęcia o potrzebach danego miasta, albo też władze centralne w Warszawie, które kierując się jakąś „wyższą” polityką, wydają nieraz decyzje, szkodliwe dla ludności.

Tak się ma naprz. sprawa z oświetleniem miast. Władze centralne w Warszawie wprost zaprzędają miasta nasze w długoletnią niewolę koncesjonariuszów, z którymi same układają warunki, bardzo nieraz uciążliwe dla mieszkańców.

Świeżo jaskrawy przykład

takiej roboty mamy w Będzinie, który chce się wyrwać z uścisków okręgowej elektrowni w Małobądzu, ma bowiem oferty daleko dogodniejsze i tańsze. Tymczasem władze centralne w Warszawie nie liczą się bynajmniej z kieszenią ludności i chcą narzucić Będzinowi usługi elektrowni okręgowej.

Ostatecznie należałoby kwestię postawić jasno: mamy samorząd, czy nie mamy? Czy o potrzebach czysto miejscowych ma radzić i stanowić ludność zainteresowana, czy też pierwszy urzędnik w Warszawie?

Żądania pracowników ulenowskich. W ub. sobotę odbyło się w Sosnowcu w lokalu przy ul. Raclawickiej 3 zebranie robotników, zatrudnionych przy robotach ulenowskich, zwołane przez klasowy związek pracowników instytucji użyteczności publicznej. Zebrani domagali się przyznania im 40 proc. podwyżki, żądanej na zebraniu 18 bm., oraz aby do pracy byli przyjmowani bezrobotni tylko przez PUPP.

Z turnieju szachowego. Po II rundach stan turnieju przedstawia się jak następuje: Pp. A. Jasny, I. Jasny i prof. Zawadzki po 9 (1), p. Goldmanc 8, dr. Szaniawski 7 (1), pp. Merin i Redlic po 5, pp. Kimelman i Zylberberg po 4, p. Stryj 2, pp. Halpern i Ingster po 1.

W nawiasach liczby do II partji brakujące.

Sensacja były partje p. Goldminca z pp. A. i I. Jasnymi, które obie zakończyły się przegraną p. Goldminca. Najdłuższa, bo 6 godzin trwająca, najbardziej denerwująca i jedna z najpiękniejszych partji turnieju, partja p. A. Jasny — prof. Zawadzki skończyła się po 67 posunięciach wynikiem remisowym.

W środę, 2 lutego, o 10 rano zostaną rozegrane dwie ostatnie partje turnieju: p. I. Jasny — p. A. Jasny, prof. Zawadzki — dr. Szaniawski. Od ich wyników zależy, który z trzech kandydatów otrzyma tytuł mistrza Zagłębia Dąbrowskiego.

Niespokojne zebranie. W d. 30 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali hotelu „Polskiego” odbyło się zebranie centralnej organizacji żydowskiej w Polsce. Przewodniczył Szlama Kalisz, przemawiał Siwaner Hersz z Palestyny.

Obecnych było około 600 osób bundowców, sjonistów i ortodoksów. Gdy jeden z bundowców chciał przemówić, przewodniczący nie udzielił mu głosu, co wywołało istną burzę, wobec czego przewodniczący zebranie rozwiązał. Wrzenie było tak wielkie, że przewodniczący był w obawie, by go nie pobito. Skończyło się jednak na wyrażaniach.

Falszowany podpis. Za fałszywym podpisem p. R. Górskiego, Piłsudskiego 42, nieznanego osobnika chciał zainkasować rachunek na 60 zł.

Kosztowna zabawa. W teatrze miejskim podczas zabawy skradziono p. Janinie Jadwiszczykównie (Florjańska Nr. 12) podczas zabawy w garderobie rękawiczki, suknie i sakiewkę.

Prawdziwy unikat. Zamieszkały przy ul. Wiejskiej 14 w Sosnowcu J. Nuchter zjawił się w policji i oddał fałszywe 20 zł., które niewiadomo od kogo otrzymał.

Pobill go i okradli Lejba Lejbówitz, Sosnowiec, Ciasna 7, zameldował policji, że chciano go pobić i zabrano mu kapełusz i binokle.

Jak się ściga fałszerzy banknotów.

Rozdawał fałszywe 5-złotówki, a następnie dokonywał aresztowań.

W szeregach warszawskiej policji śledczej pracował niejaki Jusek Furmański (Powia 50) młodzieniec sprytny, obrotny i wygadany.

Był on informatorem w sprawach, dotyczących fałszerzy banknotów. Uchodził za znakomitego konfidenta, umiał bowiem na zwołanie naprowadzić policję na ślad przestępców.

Jeszcze jeden ciekawy szczegół. Aresztowani według wskazówek [Furmańskiego] przestępcy zawsze podawali jednako rysopis dostawcy banknotów, nie umieli jednak wymienić nazwiska.

Wszystko to doprowadziło policję do fantastycznego przypuszczenia, że owym dostawcą jest sam Furmański.

Rysopis zgadzał się z jego wyglądem tak dokładnie, że

podejrzanie stało się wkrótce pewnikiem.

W ubiegły wtorek Furmański zaalarmował urząd śledczy nowym odkryciem.

— Mam! — krzyknął — mam kobietę, która puszcza w Kielcach fałszywe pięcioletówki! Porozumiano się z policją kielecką. Kolporterka została aresztowana. Podczas badania określiła wygląd dostawcy banknotów.

Rysopis i tym razem wskazywał na „kapusia”. Pokazano jej fotografię sprytnego obywatela. Zaledwie rzuciła okiem, zawołała bez namysłu:

— Tak, to ten sam! To on dał mi pięcioletówki do puszczenia w kurs między chłopami na targu.

Teraz nie mogło już być mowy o wątpliwościach. Furmańskiego aresztowano. Stanie przed sądem, jako prowokator.

W Piotrkowie staną wielkie warsztaty naprawy parowozów.

W Piotrkowie jeszcze w roku bieżącym rozpocznie się na dużą skalę budowa warsztatów średniej naprawy parowozów. Główna sala ma posiadać 72 metry szerokości i 168 mtr. długości.

Ilość robotników i rzemieślników, zajętych w tych warsztatach, wynosiłaby w przybliżeniu około 800 osób. Główna hala montażowa będzie zaopatrzona w podnośnik mostowy o sile nośnej 100 ton, będzie to więc jeden z największych kranów w Polsce. Obok warsztatów zostanie wybudowana odpowiednia ilość domów mieszkalnych. Warsztaty

obsługiwać będą całą dawną linię warszawsko-wiedeńską i wypuszczać będą około 200 parowozów średniej naprawy rocznie.

Wszystko to bardzo pięknie, byle tylko władze zechciały wykorzystać w całej pełni nowe warsztaty. Dotychczasowa praktyka bowiem wykazuje ogromną skłonność popierania stoczni gdańskich, w której średnia naprawa kosztuje kilkakrotnie drożej, niż w warsztatach własnych. Mimo to wysyłało się tam parowozy, a u siebie skracano się ilość dni do 5 w tygodniu.

Centrala handlu żywym towarem.

Skandaliczna afera na Węgrzech.

W Miskolciz na Węgrzech wybuchł niezwykle skandal, w następstwie którego aresztowano dyrektora tamtejszego państwowego urzędu pośrednictwa pracy, dr. Szikszaya oraz jednego z funkcjonariuszów tego urzędu, Weissbergera. Stwierdzono, że ludzie ci przekształcili ów urząd poprostu w najprawdziwszą centralę handlu żywym towarem. Z pośród dziewcząt, zgłaszających się jako kandydatki na posady służących, wybierano najprzystojniejsze, ściągano je do państwowego lokalu w godzinach pozabiurowych, tam je zniewalano, poczem ekspedjowano do domów publicznych Budapesztu. W tem ostatniem stadjum rolę pośrednika odgrywał już

„wykwalifikowany specjalista”, nazwiskiem Dezyderjusz Eisen. Aferę wykryto dzięki skardze jednej z pogrążonych w ten sposób dziewcząt, której udało się zbiedz z domu publicznego.

Już po ujawnieniu skandalu okazało się, że ściąganie do lokalu państwowego przystojnych dziewcząt nie zawsze miało na celu zaopatrywanie domów publicznych. Czyniono to także tylko dla dostarczenia „prywatnego towaru” dyrektorowi Szikszayowi. Do policji zgłosiła się czternastoletnia dziewczyna, która padła w ten sposób ofiarą bestjałskich instynktów dygnitarza, poczem pozostawiona została własnemu losowi.

SKŁAD APTECZNY

M. JAGIEŁŁOWICZ

SOSNOWIEC, 3 MAJA 7

poleca po cenach umiarkowanych

WYTWORNE WYROBY KOSMETYCZNE krajowe i zagraniczne, MYDŁA, PERFUMY, WODĘ KOŁOŃSKĄ, ŚRODKI OPATRUNKOWE i LECZNICZE; SPECYFIKI. TRAN ŚWIEŻY, FARBY, LAKIERY, POKOSTY, SZCZOTKI, GRZEBIENIE, PĘDZLE i t. p.

Wszystko w gatunku przednim.

Urząd Pocztowy w Sosnowcu

wzywa wszystkich radioamatorów do zgłoszenia w przeciągu trzech dni upoważnień na zakup i założenie radiostacji, celem przeprowadzenia kontroli zakupionych radjosprządów. Niezastosowanie się do niniejszego pociągnie za sobą dotkliwe kary. Zgłaszać się do kancelarii urzędu.

Poważna zniżka cen!

WĘOLIN, MIĘSA i SŁONINY

Ze względu na to, że trzoda chlewna poważnie staniała, nie czekając na komisję, w tej chwili obniżyłem ceny w moim sklepie, a mianowicie:

Słonina bez względu na grubość Zł. 3.60 1 Kg., jak również na wędlinach opuszczam na 1 Kg. 40 gr. Szyńka Zł. 5. Schab bez dokładki Zł. 3.20.

Sprzedaż tylko za gotówkę.

Dla odbiorców hurtowych odliczam rabat.

Polecam się Sz. Klienteli nadal

Józef Koss

SOSNOWIEC,

Warszawska Nr. 14. Tel. 2-27.

UWAGA: Drugi sklep od bramy.

Drobne ogłoszenia.

Nauka i wychowanie.

Lekcje pisania na maszynie udzielam na warunkach przystępnych. Wiadomość: Sosnowiec, Kilińskiego 35, mieszkania 4 w ogrodzie.

KURSY DZIENNE i WIECZOROWE kroju, szycia, krawieczyzny, bielizny, haftu. Nowakowskiej Sosnowiec, Kołłątaja 11.

Kupno i sprzedaż.

Fortepjan orzechowy, krótki do sprzedania. Wiadomość w administracji „Expresu Zagłębia”.

Sprzedam żakiet z kamizelką prawie nowy tania. Sosnowiec, Kołłątaja 5 m. 9.

Lokale.

Wynajmę budynek drewniany w śródmieściu nadający się na garaż, skład i t. p. Wiadomość: Zieliński, Piłsudskiego 24.

Poszukuje się dwóch lub jednego pokoju z kuchnią, możliwie w centrum miasta. Zaofiarowania: Inż. Jerzy Bauererz, Sosnowiec, 3-go Maja 7.

2-3 pokoi z kuchnią w Sosnowcu poszukuję od zaraz. Zgłoszenia do Administracji dla Z. P.

Posady i prace.

Poważne Towarzystwo Ubezpieczeniowe poszukuje akwizytorów na dobrą prowizję na miejscowości Zagłębia Dąbrowskiego. Oferty pod „Akwizytor” do Administracji „Expresu Zagłębia” Sosnowiec, Piłsudskiego 8.

Potrzebna sklepowa do składu wędlin w Sosnowcu, Warszawska 14, Józef Koss.

Różne.

Zaginęły trzy weksle po 50 złotych, z wystawienia Feliksa Białasa dwa i trzeci A. S. Skowron. Weksle powyższe unieważniam I. Rydzewski.

Zaginął paszport zagraniczny wydany przez Polskiego Konsula w Palestynie na imię Berka Wolfa Fisla zam. w Sosnowcu przy ul. Dęblińskiej Nr. 5. Łaskawy znalazca zechce zwrócić pod powyższym adresem za wysokim wynagrodzeniem.

Łata Władysław, Warpienna 26 zgubił wojskową kartę rejestracyjną, wydaną przez magistrat Będziński.

Matrymonjalne.

Młody inteligentny kawaler miłej powierzchowności podobno sympatyczny ożeni się z panną młodą przystojną, posag skromny dla wspólnego dobra wymagany. Zgłoszenia pod „Blondyn”.

ZAKŁAD

Rytowniczo-Pieczętkarski

M. GOLDKORNA

w Sosnowcu, Warszawska 12

w gmachu sądowym.

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie rytownictwa wchodzące np. monogramy, faksimilia złote, srebrne, pieczętki kauczukowe metalowe i t. p. po cenach przystępnych.

Zaszczycany łaskawie względami licznej Sz. Klienteli uważam za miły obowiązek złożyć tą drogą serdeczne podziękowanie z zapewnieniem, że usilnem mojem staraniem będzie i nadal dążyć do postawienia swego zakładu na pierwszorzędnej stopie, by zadowolnić najwyższe wymagania swojej Sz. Klienteli.

Obsługa staranna.

Ceny niskie.

Salon Fryzjerski dla Pań i Panów
WACŁAWA TOMCZYKA
 w Sosnowcu, ul. Kościelna 4.